

Opieszale polskie sądy

15 maja 2016

Mimo, że Polska jest w czołówce UE pod względem liczby sędziów na 100 tys. obywateli, a nakłady na sądownictwo są jednymi z najwyższych w całej Europie, to na rozstrzygnięcie przed sądem sporu dotyczącego spraw majątkowych potrzebujemy średnio aż 685 dni.

W naszym kraju, jeśli porównywać się z innymi państwami Europy, wymiar sprawiedliwości jest stosunkowo rozbudowany. Na 100 tys. obywateli przypada około 26 sędziów. Dla porównania – we Włoszech na 100 tys. obywateli przypada 10 sędziów, we Francji – 9 sędziów, a na Wyspach Brytyjskich na 100 tys. obywateli przypada zaledwie 3,5 sędziego. Duża ilość sędziów w polskich sądach powoduje, że publiczne nakłady na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości są u nas znacznie większe niż w innych krajach Europy. Według danych za 2012 rok Polska przeznaczyła na sądownictwo 6,8 mld zł, co stanowiło 0,40 proc. PKB, podczas gdy średnia europejska była niemal o połowę mniejsza i wynosiła zaledwie 0,24 proc. PKB.

Niestety, wysokie koszty funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości nie przekładają się specjalnie na szybkość działania polskich sądów. Zgodnie z raportem „Doing Business” Banku Światowego – dochodzenie należności za pośrednictwem organów państwowych (sąd) trwa u nas przeciętnie aż 685 dni. Dla porównania – we wspominanej już powyżej Wlk. Brytanii rozstrzygnięcie sporu majątkowego przed sądem zajmuje przeciętnie 437 dni, a na rządzonych przez Orbana Węgrzech jedynie 395 dni. To zestawienie danych najdobitniej pokazuje, że polski wymiar sprawiedliwości potrzebuje głębokiej reformy.

Na podstawie: SuperNowosci24.pl, Wyborcza.biz

Źródło: Niewygodne.info.pl